

Cały kraj święcił dzień 1 Maja

Ponad 200 tys. osób UCZESTNICZYŁO W WIECU 1-MAJOWYM

W WARSZAWIE Przemówienie Wł. Gomułki

Ranek 1 maja był w Warszawie pogodniejszy niż się spodziewano — chociaż chłodny i bez słońca — pogoda sprzyjała więc 1-majowej manifestacji. Odświętnie przybranymi ulicami spieszyli mieszkańcy Warszawy na wyznaczone miejsca zbiórek, gdzie formowały się wielkie pochody dzielnicowe. Z muzyką i piosenką, gwarnie i wesoło wyruszano w kierunku Placu Defilad, gdzie o godzinie 10 zgromadziło się na wielkim wiecu, na którym przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, ponad 200 tys. osób.

Ogromny plac przed Pałacem Kultury i Nauki powoli wypełniał się nadciągającymi ze wszystkich stron miasta barwnymi kolumnami mieszkańców stolicy.

Nadciągają coraz nowe pochody z poszczególnych dzielnic Warszawy. Ponad 100 zakładów pracy reprezentuje pochód dzielnicy Wola. Blisko 3 tys. osób stanowi tu kolumna zakładów im. Róży Luksenburg. Obok niej — pracownicy Fabryki Narzędzi Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego. Na wiec przybyli z własnymi orkiestrami warszawscy tramwajarze i pracownicy zakładów im. Marcelo Nowotki. Nad pochodem dzielnicowym góruje transparent z napisem „Niech żyją rewolucyjne tradycje Czerwonej Woli”.

Ponad 10 tys. osób przybyło z dzielnicy Ochota. Trzon pochodu stanowią robotnicy największego zakładu tej dzielnicy — WSK „Okęcie”.

Barwnie prezentuje się pochód z dzielnicy Praga — Poludnie. Idąca za nim młodzież szkolna, niesie naręcza różnokolorowych kwiatów.

Zwarte kolumny ubranych w granatowe kombinizony robotników huty „Warszawa” szły w szeregu dzielnicy Żoliborz. W kolumnie dzielnicy Praga-Północ przeważają pracownicy przemysłu. Widzimy tu robotników FSO, fabryki telewizorów, elektrociepłowni, zakładów elementów prefabrykacyjnych, kolejarzy i in.

W pochodach wszystkich dzielnic jest dużo młodzieży ZMS-owskiej, harcerskiej i szkolnej. Barwną grupę tworzą chłopcy woj. warszawskiego w strojach ludowych.

U stóp trybuny honorowej ustawiają się poczty sztandarowe warszawskiej organizacji PZPR i stronnictw politycznych, poczty sztandarowe dzielnic i wielkich zakładów przemysłowych stolicy. Obok znajdują miejsca weterani ruchu robotniczego.

Punktualnie o godzinie 10 wśród górnycy owacji zajmu-

ją miejsca na trybunie honorowej: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski, I. Łoga-Sowiński, E. Ochab, A. Rapacki i A. Zawadzki; prezes NK ZSL — S. Ignar, sekretarz KC PZPR — J. Albrecht, W. Jarosiński i R. Świątek, marszałek Sejmu — Cz. Wycech, wiceprezisi Rady Ministrów — Z. Nowak, E. Szyr i J. Tokarski, sekretarz generalny CK SD — L. Chałaj, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych.

Obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego. Na trybunie widzimy członków zagranicznych delegacji związkowych przybyłych na uroczystości 1-majowe do Warszawy.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Z dala dobiega głucho łoskot 24 salw artylerijskich. W górę wzbijają się tysiące gołębi i różnokolorowych baloników.

Wiec 1-majowy ludność Warszawy rozpoczyna się. W imieniu Stołecznego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja zebranych wita I sekretarz KW PZPR — Walenty Titkow.

Następnie głos zabiera Władysław Gomułka (tekst przemówienia podajemy na str. 2). Wielotysięczne rzesze uczestników wiecu w skupieniu słuchają przemówienia I sekretarza KC PZPR, gorąco podchwytują wzniecone przez mówcę okrzyki na cześć Polski Ludowej, na cześć pokoju na całym świecie.

Na Placu Defilad rozlegają się dźwięki „Międzynarodówki”. Pierwszomajowy wiec mieszkańców Warszawy został zakończony.

Wśród okłasków zgromadzonych członków kierownictwa partii i rządu opuszczają trybunę honorową.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Robotnika

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

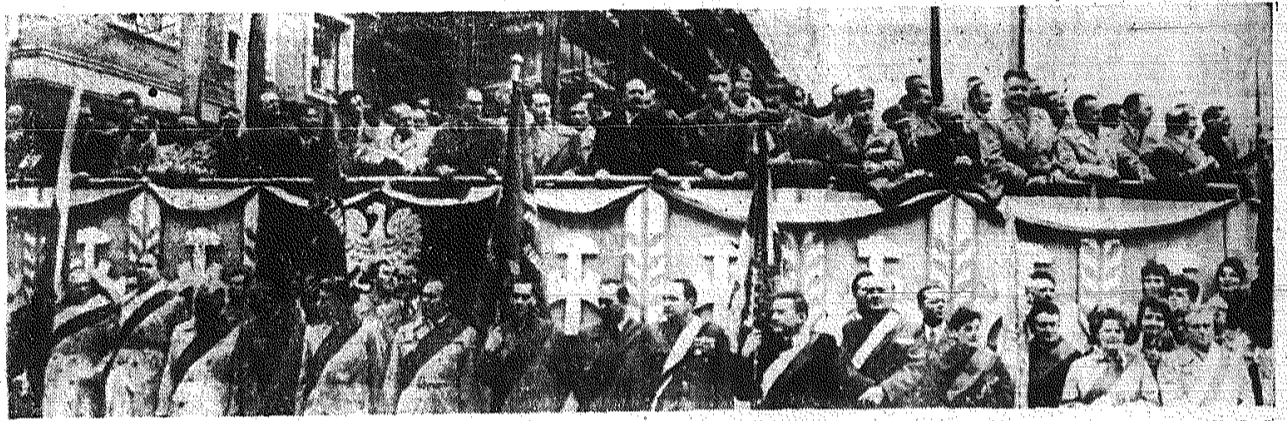
ROK XI, Nr 123 (3439)

KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 2 MAJA, 1960 R.

DZIŚ W „SŁOWIE SPORTOWCA”

- Sprawozdania z imprez 1-majowych
- Cała 2 str. o Wyścigu Pokoju
- Wyniki III ligi i klasy A

Fotoserwis z obchodów 1 Maja w Kielcach



Trybuna honorowa pochodu 1-majowego w Kielcach

Fot. — Z. Jonko



Robotnicy KZWM I..



„Zakładów „Iskra”

KIELECCZYŻNA W DNIU

ŚWIĘTA PRACY

• Uroczyste pochody • Wiece • Zabawy ludowe
Kielce

JUŻ od godziny 9 ulicami Kielce przeciągały barwne grupy mieszkańców miasta, uczniowie, robotnicy, pracownicy — przedsiębiorstw i instytucji. Kierunek — punkt zborny — Plac Obr. Staingradu. O 9.30 ul. Sienkiewicza — trasę pochodu otoczyły szpalery widzów. Po wystąpieniu przemówienia Władysława Gomułki ruszył pochód. Niekończący się korowód białoczerwonych, czerwonych i niebieskich barw. Symbol walki, patriotyzmu i pokojowego budownictwa. Najpierw jak zwykle orkiestra kieleckiego garnizonu. Potem poczty sztandarowe PZPR, ZSL, SD, organizacji społecznych i młodzieżowych. Za pocztami sztandarowymi kroczy grupa działaczy partyjnych i państwowych, weterani ruchu robotniczego, przodownicy pracy. W pierwszych szeregach idą m. in.: tow. W. Wójtowicz — I sekretarz KW PZPR, tow. Domagała przewodniczący Prezydium WRN, są sekretarze KW tow. Wójcik, Madaj, Stachura, Kałużko, prezes WK ZSL Roch Kostrowa, prezes WK SD — Szura, kierownictwo wojewódzkich władz ZMS i ZMW, przedstawiciele Wojska Polskiego, MO, działacze gospodarczy i partyjni, są goście — ambasador Czechosłowacji w Polsce Karel Wójcick, sekretarz konsulatu ZSRR w Krakowie tow. Dąbniński, przedstawiciele ambasady Chińskiej Republiki Ludowej. Czoło pochodu zbliża się do trybuny — przy ul. Sienkiewicza (fróg Buczka).

I znów szkoły. Granatowe mundurki, transparenty. Na czele każdej ze szkół wychowawcy. Szkoły im. Sciegielnego, im. Zeromskiego, technika: Chemiczne, Geologiczne, Budowlane, Mechaniczne, zasadnicze szkoły zawodowe, „ogólniaki”, Studium Nauczycielskie, Liceum Pedagogiczne, Śniadeckich itd. Po szkołach — zakłady pracy. Robotnicy KZWM, „Iskry”, „Armatur”, KPKS, bu-

dowlani, kolejarze, pracownicy Prez. WRN i MRN, służba zdrowia, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, pracownicy przemysłu spożywczego, handlu. Znowu młodzież — uczennice szkoły pielęgniarstwa, szkoły politechniczne, roczna szkoła budowlana. Osobną grupę tworzą pracownicy kultury — WDK, Teatr, Dom Książki, drukarnie, pracownicy kin. Brawa i okłaski, serdeczne powitania. Kilkutysięczny pochód trwa.

(Dokończenie na str. 3)



Z okien i balkonów domów przy ulicy Sienkiewicza w Kielcach setki mieszkańców Kielen przyglądały się pochodom. Foto Z. J.

Obchody 1-majowe w kraju

W STOLICY GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW

Wielki wiec, jaki odbył się na największym w Katowicach Placu Feliksa Dzierżyńskiego. Zgromadził 100 tys. mieszkańców. Przybyli nań witali serdecznie okłaskami — członek Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Juraszewicz, minister górnictwa i energetyki inż. Jan Miłtęga, sekretarz CRZZ Wit Hanke. za-

stępca przewodniczącego Prezydium WRN Jerzy Ziętek, wicekonsul ZSRR w Krakowie K. Aleksionow oraz delegację górników z Donbasu i Ostrawy.

Powietrzem wznosząca 24 salw artylerijskie. Wiec zgajają witać wszystkich przybyłych sekretarz KW PZPR w Katowicach Tadeusz Raczynski. Następnie zabiera głos Edward Gierek. — Dziękuję on górnikom za ofiarny trud i piękne wyniki pracy wyrażające się wydobyciem 99 milionów ton w roku ubiegłym co stanowi o 4,1 mi-

liona więcej niż w roku 1958. Dziękuję również hutnikom i wszystkim pracującym Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego za ich dobre wyniki produkcyjne.

Wiece odbyły się w Częstochowie, Sosnowcu, Bytomiu, Gliwicach i innych miastach Górnego Śląska.

NA ŁÓDZKIM „WODNIARU”

1 Maja w Łodzi, mimo niesprzyjającej pogody, na ulice miasta strojne łańcuchami gir-

land, tysiącami biało-czerwonych i błękitnych flag i szturmówek wyległy liczne rzesze ludzi pracy.

O godz. 10 Pl. Zwycięstwa jest szalenie wypełniony. Na trybunie miejsca zajmują witali górnymi okłaskami, członek Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski, I sekretarz KL PZPR Michałna Tatarakówna - Majkowska, przewodniczący RN m. Łodzi, E. Kazimierczak, rektorzy wyż-

(Dokończenie na str. 3)

MOŻEMY Z UFNOSCIA PATRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ

Przemówienie WŁ. GOMUŁKI na wiecu 1-majowym w Warszawie

Towarzysze i Obywatele! Ludu Warszawy i całej Polski!

W IMIENIU Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazuję Wam gorące i serdeczne pozdrowienia w tym dniu pierwszomajowym, dniu międzynarodowej solidarności ludu pracującego i bractwa robotników wszystkich krajów.

Pozdrawiam robotników i pracowników przemysłu, budownictwa i transportu, chłopów i robotników rolnych, nauczycieli i pracowników służby zdrowia, naukowców i ludzi sztuki, kobiety i młodzież, żołnierzy i milicjantów — pozdrawiam wszystkich ludzi pracy i budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Siedemdziesięcioletnia historia dnia 1 Maja odbija w sobie jak w zwierciadle dzieje ruchu robotniczego, wzrostu jego znaczenia, dzieje rozwoju siły i świadomości klasy robotniczej, tej klasy, która jest siłą motoryczną współczesnej historii, twórcą najgłębszego przełomu w dziejach ludzkości — twórcą rewolucji socjalistycznej i światowego systemu socjalistycznego.

Kilka pokoleń międzynarodowej klasy robotniczej walczyło o stworzenie ustroju sprawiedliwej społeczności, ustroju wolnego od wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, o uwolnienie ludzkości od plag wojen, o zwycięstwo bratniej wspólnoty wszystkich narodów i idei socjalizmu. Działali, choć walka ta nadal jeszcze się toczy, zwycięski sztandar socjalizmu powiewa już nad głowami miliarda ludzi w Europie i Azji.

Dla 1/3 części ludzkości globu ziemskiego socjalizm stał się praktyką dnia codziennego, a dzień 1 Maja radością, ogólnonarodowym świętem wyzwolenia mas pracujących — pełnoprawnych gospodarzy swej ojczyzny, dniem przegądu osiągnięć budownictwa socjalistycznego, dniem mobilizacji myśli i woli do nowych zadań w pracy i walce o rozwój gospodarczy, o dalszy postęp społeczny, o wyższy poziom życia naszych narodów, o trwały pokój na świecie.

W krajach, gdzie rządzą jeszcze burżuazja, a na szczytach 1-majowych widnieją hasła walki o prawa robotnicze, o demokrację, o władzę ludu pracującego, o pokój i współzestanie wszystkich narodów — robotnicy manifestują dziś w poczuciu wielkiej solidarności i siły, słuszności swych idei i wiary w ich zwycięstwo. Socjalizm bowiem już nie tylko w teorii, lecz w praktyce dowiódł swej żywotności, swej wyższości nad kapitalizmem, swej zdolności do pomysłowego rozwiązania podstawowych problemów społecznych współczesnej ludzkości.

Ludzie pracy w całej Polsce wyrażają w manifestacjach pierwszomajowych głęboką uczucia solidarności z międzynarodową klasą robotniczą i wszystkimi pracującymi. Ślają swe gorące, braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności na rodom wielkiego Związku Radzieckiego, które przed 42 laty w zwycięskiej Rewolucji Październikowej dokonały wyłomu w światowym systemie kapitalistycznym, stworzyły pierwszy w świecie państwo socjalistyczne, podniosły go do wielkiej potęgi i maszerują dzisiaj zwycięskim krokiem do komunizmu.

Pozdrawiamy naszego przyjaciela — wielki naród chiński, który dźwiwiąc się z wielowiekowego zacofania milowymi krokami posuwa naprzód budowę socjalizmu w swoim kraju.

Pozdrawiamy narody socjalistycznej Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którymi łączą nas przyjaźń, braterstwo i sąsiedztwo.

Pozdrawiamy serdecznie wszystkie zaprzyjaźnione z narodem polskim narody krajów demokracji ludowej Europy i Azji budujące socjalistyczny ustrój społeczny.

lonych, oraz ludom krajów kolonialnych z niepowstrzymaną siłą kruszących okowy imperializmu i wkraczających na drogę niepodległego bytu państwowego.

Pozdrawiam wszystkich ludzi niezależnie od narodowości i koloru skóry, którzy walczą przeciwko uciskowi i wojnie, o prawa i godność człowieka, o wolność i postęp społeczny, o socjalizm i pokój.

Towarzysze! KRAJE systemu socjalistycznego obejmują już ponad trzecią część ludzkości, zaś w orbicie panowania i działania systemu kapitalistycznego znajduje się jeszcze blisko dwie trzecie ludności świata.

Dalszy rozwój historyczny wcześniej czy później doprowadzi do tego, że socjalizm stanie się jedynym światowym ustrojem społecznym, wybiorą go dla siebie wszystkie narody. Wpływa na to w sposób decydujący, i z każdym rokiem coraz bardziej będzie wpływać dynamicznie, wszechstronny rozwój krajów młodego systemu socjalistycznego. Tempo rozwoju krajów socjalistycznych jest kilkakrotnie szybsze niż krajów objętych przez system kapitalistyczny. Globalna produkcja przemysłowa wszystkich, łącznie wziętych krajów socjalistycznych jest już obecnie 5,7 razy większa, niż w roku 1937.

W ostatnich dwóch latach kraje socjalistyczne zwiększyły swoją produkcję prawie o 34 proc., a łączny wzrost produkcji wszystkich pozostałych krajów świata wyniósł w tym czasie zaledwie 5 proc. W produkcji przeliczonej na głowę ludności światowej system socjalistyczny osiągnął już poziom stulecia w światowym systemie kapitalistycznym. Ta obecna różnica będzie się szybko zmieniać. Za lat pięć, tj. w roku 1965 kraje socjalistyczne, zgodnie ze swymi planami rozwoju wytwarzają będą ponad połowę produkcji przemysłowej całego świata. Wówczas na 1 mieszkańca krajów systemu socjalistycznego przypadać będzie około 45 proc. więcej produkcji przemysłowej, niż na 1 mieszkańca krajów systemu kapitalistycznego.

Czołowe państwo socjalistyczne — Związek Radziecki już dziś wyprzedza Stany Zjednoczone Ameryki nie tylko szybkością swego rozwoju, nie tylko zdobywającymi w najnowszych dziedzinach nauki i techniki, ale również pod względem absolutnych rozmiarów rocznego przyrostu produkcji przemysłowej. Niezbyt odległy jest czas, kiedy doścignie i prześcignie on Stany Zjednoczone również pod względem produkcji na głowę ludności. Niezbyt odległy jest czas, kiedy wszystkie kraje systemu socjalistycznego osiągną i przekroczą poziom produkcji na głowę ludności, jaki istnieje w krajach kapitalistycznych. Doczeka się tego jeszcze dziesiątka młodsze pokolenie ludzkości. Wystarczy bowiem na to 15-20 lat.

Ekonomiczny i kulturalny rozwój krajów socjalistycznych wytycza więc perspektywę rozwoju historii, wywierając decydujący wpływ na wszystkie narody, na dalsze kształtowanie się rozwoju ludzkości, na losy świata.

Towarzysze! SOCJALIZM nieświe ludzkości to, czego nie mógł jej dać żaden inny ustrój społeczny — niesie jej pokój. W ciągu wieków panowania klas wyzyskiwaczy wojny stała się potężną siłą i dzisiaj kłopotliwymi narody, obecnie, dzięki istnieniu i sile światowego systemu socjalistycznego, dzięki niewzruszonej jedności obozu państw socjalistycznych po raz pierwszy w dziejach świata powstała realna możliwość usunięcia wojny z życia narodów. Pokój i pokojowe życie to najgłębsze pragnienie wszystkich narodów. Dziś, gdy niszczycielska siła broń nuklearnej w razie konfliktu wojennego zagroza wręcz istnieniu całych narodów i degeneracji całej ludzkości, sprawa pokoju stała się najważniejszą i najbardziej palącą sprawą dla wszystkich.

Pozdrawiamy gorąco naszych braci w krajach kapitalistycznych walczących przeciw wszechwładzy monopolistycznego kapitalizmu.

Siłmy gorące pozdrowienia oraz wyrazy solidarności i sympatii narodom krajów wyzwolonych, oraz ludom krajów kolonialnych z niepowstrzymaną siłą kruszących okowy imperializmu i wkraczających na drogę niepodległego bytu państwowego.

Międzynarodowym programem doby obecnej jest pokojowe współzestanie i pokojowa współpraca wszystkich państw niezależnie od ich ustroju społecznego — politycznego. W tym kierunku działają niestrudzenie wszystkie państwa socjalistyczne, ten cel przyświeca naszej polityce, naszym wysiłkom. Pokojowa polityka państw socjalistycznych coraz silniej promieniuje na narody krajów systemu kapitalistycznego, zdobywa sobie ich masowe poparcie. Potężna moc obronna państw socjalistycznych i stanowcza, antywojenna postawa wszystkich narodów świata wytworzyła w tułacę, w której nie mają już pełnej swobody działania, są coraz mocniej krepowane awanturki, imperialistyczne siły państw kapitalistycznych.

Ideę pokojowego współzestania narodów nie można ciwstawić nie innego, jak tylko wojnę. Niebezpieczeństwo to, że gdzie zagrażała ludzkości dopóty, dopóki trwał będzie narzucony przez imperializm wyścig zbrojeń, dopóki nie zlikwiduje się środków i narzędzi masowego mordowania i zniszczenia. W imię za swarantowania ludzkości trwałego pokoju, w celu wyeliminowania wojny z życia narodów, Związek Radziecki poparty przez wszystkie kraje socjalistyczne wysunął propozycję powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Urzeczywistnienie tej propozycji nie tylko by zagwarantowało trwały pokój w świecie, lecz także uwolniby narody od ciężącego dziś na nich brzoźmienia wydatków zbrojeniowych, pozwoliłoby im użyć wielomiliardowe, sumy na pozytywne cele, na poprawę swego bytu, na pomoc dla krajów zacofanych. W okresie ostatnich dziesięciu lat tylko kraje paktu atlantyckiego wydatkowały na zbrojenia ponad 550 miliardów dolarów. Nawet za połowę tej sumy można by w krótkim czasie stworzyć ludzkie warunki bytu dla narodów cierpiących głód i żyjących w nieopisanym nędzy w krajach nie rozwiniętych, zależnych i kolonialnych objętych systemem kapitalistycznym.

Pokojowy prąd narodów, pokojowe inicjatywy państw socjalistycznych, ich wytrwałe dążenie do rozwiązywania sporów między państwami na drodze rokowań i porozumień, wizyty w. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych, Francji i w innych krajach wyrażają nową sytuację w świecie, paraliżują zimną wojnę, osłabiają i izolują jej zwolenników.

Nowego kroku na drodze wiodącej do zapewnienia światu trwałego pokoju oczekują narody od zwolnianej do Paryża na dzień 10 maja konferencji szefów rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Jedną na konferencja nie rozproszy od razu wszystkich chmur, jakie zgromadziła nad światem długoludnia zimna wojna. Ale wbrew — zachodniomocniemickim militarystom i awanturniczemu kołom paktu atlantyckiego, wbrew ponawianym próbom wskrzeszenia zbankrutowanej polityki zimnej wojny, idea pokojowego współzestania będzie sobie zwycięsko torować drogę. Wyrasta ona bowiem nie tylko z dążeń i pragnień przytaczających wielkość ludzkości, ale z nowego układu sił między socjalizmem a kapitalizmem, nie dają postępu a reakcją, nie dają siłami pokoju a żywiołami wojny — wyrasta z obiektywnych konieczności społecznego rozwoju świata.

Dziś w manifestacjach 1-majowych naród polski demonstrował swą waleć walki o pokój. Zaspalając nasy się z wszystkimi światowymi siłami pokojowymi.

Żądamy zawarcia układu w sprawie powiększenia i całkowitego rozbrojenia.

Żądamy natychmiastowego zakazu doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Żądamy przerwania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zaprzestania odwoławej, rewersyjnej działalności wyinternej przeciwko Niemiec Republice Demokratycznej.

Polsce i Czechosłowacji — przeciwko pokojowi w Europie. Żądamy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązania sprawy zachodniego Berlina.

Towarzysze! OD ROKU 1945 lud pracujący Polski świętuje 1 Maja, jako gospodarz swego kraju. Od tego czasu naszym manifestacjom przewodził program działania naszego państwa ludowego, przewodził dążenie i twarzą wola do wszechstronnego rozwijania naszego kraju.

Kłękłim trudem dźwignęliśmy go z wojennych popielisk i z dawnego zacofania gospodarczego. W ciągu 15 lat władzy ludowej powstało w Polsce szereg nowych gałęzi produkcji, a ogólna produkcja przemysłowa wzrosła 6,5 raza w porównaniu z rokiem 1937. W okresie przed wojennym produkcja przemysłowa Polski w przeliczeniu na 1 mieszkańca stanowiła zaledwie 15-20 proc. ilości, jaka przepadła w rozwiniętych gospodarce krajach Europy zachodniej. Obecnie produkcja przemysłowa naszego kraju stanowi już 55-60 proc. przeciętnego poziomu Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec zachodnich i Włoch razem wziętych. W roku 1959 w stosunku do roku 1937 produkcja stali przypadająca na 1 mieszkańca Polski wzrosła z 42 kg do 211 kg, energii elektrycznej z 108 kilowatogodzin do 902 kilowatogodzin, wełny z 1054 kg do 3389 kg, tkanin bawełnianych z 9,5 metra do 22,5 metra, cukru z 14,7 kg do 30,6 kg, mięsa z 24 kg do 52 kg. W latach władzy ludowej pomnożyliśmy szeregi klasy robotniczej i inteligencji, wychowaliśmy liczne kadry wysoko wykwalifikowanych pracowników, podnieśliśmy poziom żyłowy narodu. Stworzyliśmy mocną podstawę wszechstronnego rozwoju kraju.

Wielki jest dorobek minionego 15-lecia. Jednocześnie wielkie zadania stoją przed nami. Musimy dalej w szybkim tempie rozbudowywać bazę produkcyjną, aby zabezpieczyć młodemu pokoleniu pracę, stworzyć warunki do dalszej poprawy bytu narodu i zmniejszenia stałe siły Polski. Musimy dzisiaj śmiać, abyśmy mogli jutro zbierać.

W najbliższym dziesięcioleciu znaczna wchodzi w wiek zdolności do pracy silne liczebnie roczniki powojenne. Już od roku 1962 narastać znacznie bardzo szybko liczba młodzieży do chodzącej do tzw. wieku produkcyjnego. Działaj już trzeba się troszczyć o zabezpieczenie jej pracy.

W obecnej pięciolateczce tj. w okresie lat 1958-1960 ludność w wieku zdolności do pracy zwiększa się o około 380 tys. osób. Ilość ta jest nieduża. Ilustruje ona niż demograficzny z okresu wojny i okupacji hitlerowskiej. Rozbudowując się gospodarkę narodową łatwo wchłonęła te ilości młodzieży. Ale już w najbliższej pięciolateczce, tj. w latach 1961-1965 wzrost liczby ludności w wieku zdolności do pracy zwiększy się dwu i pół krotnie. Wyniesie bowiem 950 tys. osób w okresie następnym, po roku 1965 wzrost ten będzie jeszcze większy, gdyż — jak pokazuje to sporządzone bilanse siły roboczej — w pięciolateczce 1965-1970 przyrost ludności w wieku produkcyjnym wyniesie około 1.550 tysięcy.

Ten wielki przyrost zasobów siły roboczej pociąga za sobą konieczność rozbudowy sił wytwórczych kraju. Do roku 1965 musimy stworzyć prawie 900 tysięcy nowych stanowisk pracy w gospodarce narodowej przy pomocy zwiększenia ilości zatrudnionych w rolnictwie. Produkcja towarowa naszego rolnictwa i dzisiaj nie pokrywa zapotrzebowania ludności nierolniczej. Zwiększenie zatrudnienia w rolnictwie spowodowałoby tylko pogorszenie tego stanu rzeczy. Należy zatem, zarówno dla młodzieży miejskiej jak i wiejskiej stworzyć nowe miejsca pracy w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu uspo-

leczionym — we wszystkich poza rolniczych dziedzinach pracy.

Wymaga to wielkich nakładów inwestycyjnych, które wypracować musi cały naród. Na stworzenie każdego nowego miejsca pracy w przemyśle trzeba obecnie wydatkować w postaci nakładów inwestycyjnych średnio około 200 tys. złotych. Suma niebagatelna. Upijają nieraz długie lata zanim włożony na uruchomienie nowego zakładu kapitał zostanie zamortyzowany.

Można to zobaczyć na przykładzie budowy huty imienia Lenina w Nowej Hucie. Na budowę tego kombinatu rozpoczęła przed 10 laty naród wydatkował do roku 1959 łącznie ok. 11,4 mld. złotych. Kombinaty ten dał pierwszą produkcję w roku 1954 i do ubiegłego roku zwrócił z tej sumy w postaci czystego dochodu z produkcji około 1,27 mld. min. złotych. Za rok 1959 dochód ten wyniósł 632,6 miliona złotych. Aby w pełni wykorzystać i rozszerzyć możliwości produkcyjne huty trzeba na tołożyć nowe środki inwestycyjne jeszcze przez szereg lat. W roku bieżącym inwestycje te zaplanowane zostały na sumę 1300 mln złotych. Suma ta jest większa o 687,4 mln złotych niż czysty dochód, jaki huta wypracowała w roku 1959. Dotychczas nie zarabia ona jeszcze w pełni na własne potrzeby inwestycyjne. Naród musi jeszcze poczekać szereg lat zanim nowożytki kombinat zwróci na jego budowę. Dopiero po tym czasie będzie mógł przyczynić się do wyłożenia kapitału.

Podobnie mają się rzeczy z inwestycjami w innych dziedzinach produkcji, z każdym nakładem na stworzenie nowych miejsc pracy w przemyśle. Zadania nasze nie sprowadzają się tylko do zabezpieczenia zatrudnienia młodzieży. Chodzi również o to, aby podnosić materiałny i kulturalny poziom życia całego narodu. Wymaga to również nakładów inwestycyjnych na modernizację i zwiększenie zdolności produkcyjnych istniejących zakładów pracy, na postęp techniczny, na rozwój rolnictwa, na uczelnie, instytuty, laboratoria, szkoły zawodowe — słowem na to wszystko, od czego uzależniony jest wzrost wydajności pracy.

Wzrost wydajności pracy, zwiększenie produkcji, obniżenie kosztów jej wytwarzania. Potrzeb jest co niemiara. Tylko na inwestycje w dziedzinie oświaty musimy wydatkować w latach 1961-1965 ponad 19 miliardów złotych. Musimy w tym czasie wybudować około 30 tys. nowych izb szkółnych, podczas gdy w obecnej pięciolateczce wybudowaliśmy, włącznie wybudujemy do końca br. około 20 tys. izb, wobec około 8.300 izb szkółnych wybudowanych i rewidowanych w latach 1950-1955. Ogromne potrzeby istnieją w dziedzinie budownictwa mieszkalnego, drogowego, komunalnego itd. itp. W poprzedniej pięciolateczce zbudowano w całym kraju przeważnie za fundusze państwowe 1.020 tys. izb mieszkalnych, w aktualnej pięciolateczce zbudujemy 1.770 tys. izb a w planie przyszłej pięciolateczki przewidziano zbudowanie 2.750 tysięcy izb. Mimo to, mieszkańcy ciągle jest za mało.

Polityka gospodarcza partii i władzy ludowej wpływała i będzie wpływać na rozwój i podwyższenie wydajności pracy i osiaganie lepszych wyników z obecnej bazy produkcyjnej można będzie coraz lepiej zaspokajać rosnące potrzeby społeczeństwa.

Musimy więc w wielu dziedzinach unowocześniać narzędzia produkcji i procesy technologiczne, musimy wszędzie lepiej organizować pracę, zaprowadzić surową oszczędność i gospodarność, zdobywać wyższe kwalifikacje zawodowe, zapewnić wysoką dyscyplinę i rzetelność w pracy. Walka o lepsze wyniki produkcyjne i wzrost wydajności pracy nie może schodzić z porządku dnia.

Potrzeby i możliwości gospodarcze kraju, a przede wszystkim wyniki wskutek posuchy niedobory w produkcji rolniej sprawiły, że plan roku 1960 musimy zrealizować przy niezbędnym tylko wzroście funduszu plac. To trudne zadanie klasa robotnicza podjęła ze zrozumieniem, czynnym odpowiedzialną na wezwanie partii i rządu. Przy zastrzeżonych normach pracy żądaj podniosły wydajność pracy i zapewniły wykonanie zadań planu produkcyjnego. Poziom produkcji przemysłowej Polski w I kwartale bieżącego roku w porównaniu z tym samym okresem ub. roku wzrósł o przeszło 10

proc. o tyleż wzrosła wartość produkcji przemysłowej na 1 zatrudnionego. Jest to niemałe osiągnięcie robotników, techników i inżynierów, dobra zapowiedź pomysłowego wykonania planu rocznego.

Podstawowym i nieodzownym warunkiem harmonijnego rozwoju naszej gospodarki narodowej jest współzestanie i wzajemne uzupełnianie się przemysłu i rolnictwa. Socjalizm nasze znajduje się wciąż w niełatwej sytuacji produkcyjnej. Utrzymujące się jeszcze od ub. roku niepomysłowe warunki klimatyczne, zagrażające przed wszystkim produkcją roślinną, wymagają pełnej mobilizacji wysiłków chłopów i wszystkich organizacji społecznych i gospodarczych działających na wsi.

Zwracamy się dziś do chłopów, do spółdzielców, do robotników PGR, do inteligencji wiejskiej, do działaczy kółk rolniczych: Uprawiajcie troskliwie każdy hektar ziemi. Walczcie z chwastami i szkodnikami. Wykorzystujcie w pełni wszystkie dostępne zdobycze agronomiczne. Rozszerzajcie zasiewy kukurydzy — zabezpieczajcie podstawę żywności i siły roboczej. Organizujcie społeczne współzestanie w walce o pomysłone plony. Zwracamy się do robotników i pracowników przemysłu i handlu: Wykonajcie i dostarczcie terminowo rolnictwu przewidziane planem maszyny, narzędzia, nawozy i środki chemiczne. Umacniajmy sojusz robotniczo-chłopski.

Obywatele! W ROKU bieżącym zabudujemy realizację zadań obecnego planu 5-letniego. Opracowujemy obecnie szczegółne założenia nowego pięciolateczki, która będzie decydowała o realizacji całości programu wypracowanego przez III Zjazd PZPR.

Możemy z ufnością patrzeć w przyszłość. Idziemy bowiem szluchną drogą. Postępujemy pewnych przyjaźni i wienych sukcesach. Przewodzą nam nieśmiertelna idea socjalizmu.

Niech żyje 1 Maja — symbol solidarności międzynarodowej klasy robotniczej i bratniej ludów.

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Niech żyje pokój na całym świecie.

MANIFESTACJA 1-MAJOWA W MOSKWIE Defilada wojskowa i pochód ludności

MOSKWA PAP. Korespondent PAP red. B. Majczak donosi:

Zegar na wieży spaskiej Kremla wydzwonił godz. 10 Na Placu rozległa się burza oklasków. Zebrani witały członków Prezydium KC KPZR, rządu radzieckiego i marszałków. Premier Chruszczow wchodził na trybunę pierwszy. Zdejmując kapelusze. Przekazuje ruchem rąk pozdrowienia zebrany.

Ponad 1000-osobowa orkiestra wojskowa gra hymn państwowy ZSRR.

Następnie z Bramy Spaskiej Kremla wyjeżdża odkrytym samochodem minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski. Na jego spotkanie podjeżdża drugi odkryty samochód, z którego dowódca defilady, marszałek Moskalcenko siada ministrowi obrony raport.

Marszałek Malinowski wzytuje poczęły sztafardowe i oddziały Armii Radzieckiej. Pozdrawia żołnierzy i oficerów. Raz po raz rozlega się na Placu okrzyk oddziałów „hurra!!!” Po dokonaniu przegładu oddziałów marszałek Malinowski wstępuje na trybunę główną, z której wygłasza krótkie przemówienie.

oznają rozpoczęcie defilady wojskowej, którą otwierają młodociani doboże, wychowankowie Szkoły Oficerskiej im. Suworowa.

Na trybunach rozbrzmiewają raz po raz oklaski.

Następnie Plac Czerwony na chwilę pustnieje, po czym pojawiają się pierwsze samochody oddziałów radzieckiej broni transportowej. Suną różnego rodzaju samochody — amfibie, wyposażone w doskonałą broń i sprzęt wojskowo-techniczny.

Na Plac Czerwony wjeżdżają kolumny jednostek artylerii. Przed widami przesuwa się różnego kalibru działa. Nad sunącymi ciekawymi armat unoszą się coraz gęściej błękitny dym. Radziecka artyleria demonstruje działa o coraz większym kalibrze, o coraz większym zasięgu. Suną działa z dwiema sprzężonymi potężnymi lufami, nowe, jakich nigdy dotychczas nie było na Placu Czerwonym, działa przeciwlotnicze umieszczone w opanceznych czołgach i ciągnikach na gąsienicach oraz, jak twierdzą obserwatorzy zagraniczni, działa atomowe dające go zasięgu. To już nie są działa, to są potężne maszyny o olbrzymim zasięgu i sile ognia.

czone wraz z wyrzutniami na samochodach ciężarowych i pancernych. Za nimi pokonają rakiety średniego kalibru, umieszczone wraz z wyrzutniami na dachach różnej wielkości ciągników i czołgów. Dostrawiono rakiety o kalibrze zielonym i srebrnym. Kolumny jednych były bardzo wydłużone, o linii opływowej, zakończone grubą iglicą. Głowie tych rakiet, o srebrnym kolorze, były krótkie i grubości rakiety jak kadłub rakiety. Jeszcze inne, także srebrnego koloru wygładły, jak gdyby składały się z dwóch oddzielnych rakiet. Jedno, dwa i trzy rakiet. Jedno, dwa i trzy rakiet umieszczone były na czołgach i platformach na czołgach, bądź też na bzdź to pojedynczo, bądź też po dwie. Przechodziły także potężny kombinat — wyrzutnia rakietowa, z którego można wyrzucić na raz 6 rakiet balistycznych. Ta wielka wyrzutnia i latwa do przetransportowania wyrzutnia rakietowa posiadała wśród widów poręczny i łatwy w obsłudze urządzenie. Przypominała sobie kształtem i kolorami koloru rodzajów potężnych rakiet, których nie było w innych rakietach, które wystrzeliły na wprost w głowicę z brzoźmiem. Takie brzoźmiem rakiet, jak obecnie, nie demontowały dotychczas na Placu Czerwonym.

Po przemarszu wojsk i potężnej radzieckiej techniki rozpoczęła się uroczysta defilada ludności. Manifestacja trwała ponad godzinę.

na boiskach III ligi

PRONIT mistrzem wiosny niespodziewana porażka BRONI na własnym boisku

DOM Broń - Pronit 1:3

min. 0:1 - samobójcza
min. 0:2 - Rajkowski
min. 0:3 - Rajkowski
min. 1:3 - Szymański

Sędziował p. Lipski z Krakowa. Widzów ponad 7 tys. W meczu dwukrotnie przeważała siła ofensywna gospodarzy. W 46 minucie Zaranek zdobył bramkę dla gospodarzy. W 64 minucie po składnej akcji środkowej trójki Odessa - Zaranek - Drzazga ten ostatni zdobywa trzecią bramkę dla miejscowych. Wynik meczu ustalili lewoskrzydłowy gość Meus zdobywając dla swych barw honorowy punkt. W przekroju całego spotkania w zespole KSZO najlepiej grał atak. W Naprzódzie obok wspomnianego już bramkarza Ciałowicza dobrze grała obrona oraz Meus.

W przedmeczach juniorów zwyciężyli gospodarze 2:0. (wz)

KIELCE. Błękitni - Radomiak 5:1 (3:0).

18 min. 1:0 - Olejowski, 25 min. 2:0 - Olejowski, 35 min. 3:0 - Bryndza, 49 min. 4:0 - Olejowski, 53 min. 5:0 - Olejowski, 87 min. 5:1 - Pogorzyczyk. Sędziował p. Gralancki z Krakowa. Widzów ok. 5 tys.

Efektownym zwycięstwem zakończyli pierwszą rundę Błękitni demonstrując bardzo przyjemną dla oka grę. Tym razem niespodzianką nie było, Radomiak przypoминаł o swoim istnieniu tylko w końcówce zdobywając honorowy punkt. Trzeba powiedzieć, że stało się to raczej z racji braku kondycji zawodników gospodarzy. Publiczność oklaskiwała popisowe zagrania swych pupili. Miejscowi nie mieli słabych punktów. Wracą do dawnej formy Toporski. Obrona Błękitnych lepsza od swych vis a vis. To samo można powiedzieć o linii pomocy. Ataków porównywać nie można, bowiem goście stanowili w tej linii zdecydowanie niezdolnych do przeprowadzenia przez myślanych akcji. Najbardziej niebezpiecznymi byli gracze raczej do pola kamerni. Niesfortunnie forsowano się środkami boiska. W meczu tym odznaczył się również Olejowski. Słabiej niż zwykle grał Gajewski.

W zespole gości słabo zagrał bramkarz Mirz, który ma na swoim koncie przynajmniej dwie bramki.

W przedmeczach juniorów zwyciężyli Błękitni 2:1.

ZARZĄD KS Błękitnych przeprasza wszystkich swoich sympatyków, którzy tak licznie stawili się na wczorajszym spotkaniu za to, że musieli się tłoczyć przy wyjściu po zakończonym meczu. Główne bramy wyjściowe ze stadionu nie zostały otwarte z winy dozorców ob. Saltarskiego, który nadzielił alkoholu i nie wywiązał się ze swojego obowiązku (nie otworzył bram wyjściowych). Zarząd zapewnia, że wyciągnięte konsekwencje wobec swojego pracownika i podobny wypadek już nie nastąpi.

STARACHOWICE. Star - SHL 3:1 (0:0), 60 min. 1:0 - Wasil, 63 min. 2:0 - Treła, 70 min. 2:1 - Wasil, 84 min. 3:1 - Mikuta.

Sędziował p. Idzikowski z Krakowa. Widzów 5 tys. Star będąc faworytem spotkania nie potrafił do przerwy strzelić ani jednej bramki. I nie w tym dziwnego, skoro przez myślną grę zastępowała wzmianka Kopania przechodząca chwilami w brutalną grę. Do przerwy piłkarze Staru mając przynajmniej przewagę, w polu i kilka okazji do zdobycia bramki zaprzepaścili to gubiąc się w zamieszaniu podbramkowych. Goście przeprowadzając w tej części meczu tylko sporadyczne ataki i grając wyraźnie na zwłoka.

Po przerwie trener Staru zmienia Grudzińskiego na Rudzkiego i gra staje się skuteczniejszą i składniejszą. Dwie kolejne bramki Staru dopingują piłkarzy SHL. Przeprowadzają oni kilka ataków, z których jeden kończy się bramką - zdobytą przez Wasilka. Ostatnie minuty meczu to przynajmniej przeważa Staru.

W drużynie gospodarzy wyróżnili się: Jacek, Kupisz i Wasilowski, a u gości Wasil i Biskupski.

W przedmeczach juniorów zwyciężył Star-3:1.

TOTO LOTER 3, 12, 16, 22, 30, 38 (2).

III LIGA

1. Pronit	9	13	15:15
2. Błękitni	9	12	25:7
3. Star	9	12	18:11
4. Broń	9	12	18:11
5. KSZO	9	9	15:11
6. Cukrownia	9	8	9:11
7. Radomiak	9	7	10:19
8. SHL	9	7	12:21
9. Granat	9	6	6:10
10. Naprzód	9	4	11:20

JUNIORZY

1. Broń	7	10	17:9
2. Pronit	7	10	12:9
3. Star	7	9	22:12
4. SHL	7	9	20:12
5. Granat	7	7	10:14
6. Błękitni	7	7	13:16
7. KSZO	7	6	11:15
8. Radomiak	7	6	11:14
9. Naprzód	7	5	11:13
10. Cukrownia	7	1	3:25

TOTO LOTER 3, 12, 16, 22, 30, 38 (2).



Defilują pięściarze „Błękitnych” Fot. - Z. Jonko



Tygodniowy dodatek sportowy „Słowa Ludu”
KIELCE
2. V. 1930 r.
Rok IX - Nr 17 (374)

I MAJA na STADIONACH

KIELCE. Dla uczczenia Święta Pracy w różnych punktach miasta odbyło się szereg ciekawych imprez sportowych. Na Placu Obrońców Stalingradu sekcja podnosiła ciężarów LZS demonstrowała swoje umiejętności przed liczną zgromadzoną publicznością. Po ciężarówkach widzowie mieli możność oglądać pokaz sekcji kultury fizycznej kieleckiego MKKF.

Wokół WDK i stadionu Błękitnych odbył się uliczny wyścig kolarski, który zgromadził na starcie 20 zawodników z kilku boisk kieleckich. W wyścigu na 5 okrążeń zwyciężył Sadi (SHL) w czasie 13 min. 11 sek. przed Kruklem (Lechia), Soburą (SHL), Cieślkiem (Iskra), Karplem (SHL) i Warnysiem (SHL) wszyscy w jednakowym czasie 13 min. 13 sek.

W wyścigu na 10 okrążeń zwyciężył zdecydowanie nasz najlepszy kolarz Kosela (SHL) - 23 min. 25 sek. przed Dutkiewiczem i Melą (oba z SHL), - 24 min. 52 sek. oraz Turklem (Iskra) - 25 min. 55 sek.

Na treningowym boisku Błękitnych odbyły się zawody łyżnicze w trójbójku szkół podstawowych z udziałem 7 reprezentacji. W punktacji zespołowej zwyciężył SKS Masłów 1972 pkt. przed MKS Kielce 1530 pkt. i DKDIM Kielce 1400 pkt. Wyniki indywidualne trójbójki przedstawiają się następująco: dziewczęta - 1. Jarosz (SKS Masłów) 337 pkt. 2. Kozłowski (SKS Nr 6) 305 pkt. 3. Pedrycz (SKS Masłów) 292 pkt., chłopcy - Borkowski (DKDIM) 458

Z kraju i ze świata

WARSZAWA. Kierownictwo polskiego piłkarstwa wiele sobie obiecywało po meczu z zespołem CSR B - który stanowiła reprezentacja młodzieżowa. Spotkanie to rozegrane w sobotę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, zakończyło się remisem - 1:1 (1:1). Bramki dla Polski zdobył Woźniak w 41 min. a dla gości Bene w 28 min.

NOWY JORK P.A.P. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Filadelfii 10-letni szwajcar amerykański John Thomas ustanowił nowy rekord świata w skoku wzwyż - 2,17.

Dziś start XIII Wyścigu Pokoju Praga-Warszawa-Berlin

PRAGA P.A.P. Specjalni wysłannicy PAP red. red. Defrański i M. Eibel donoszą z Pragi:

Już tylko godziny dzieli uczestników XIII Wyścigu Pokoju od startu do tradycyjnej imprezy Trybuny Ludu, Neues Deutschland i Rudeho Prava. W hotelu International - głównej kwatery kolarzy wzrasta napięcie i gorączka przygotowań. Widać to na każdym kroku. Przed gmachem w obszernym hallu, kawiarniach i restauracjach panuje niezwykłe życie wionych ruch i zgiełk. Przyjeżdżają dalsze oddziały ekip. Inne wyjeżdżają na spacer po mieście. Wzrasta liczba „Loyców” autografów oraz łyżek kolarzy dla samej ciekawości zoba czenia słynnych kolarzy gromadzą się przed bramą wyjściową. Nie odstrasza ich odległość półgodzinnej jazdy tramwajem od śródmieścia do kwatery kolarzy ani chłód i deszcz, które nadal panują w stolicy CSR.

Znamy już numery startowe kolarzy tegorocznego wyścigu. Kapitan polskiego zespołu - Witeczkowski wystartuje z numerem 67 a pozostałi Polacy otrzymali dalsze kolejne numery - Fornalczyk - 69, Podobus 69, St. Gazda 70, Plechaczek 71 i Pokorny 72.

Sobota upełnia naszym zawodnikom głównie na przegadaniu sprzętu. Skończyli się już ostre treningi, zawodnicy czyn

nie odpoczywają i myślą już tylko o chwili startu.

W sobotę przed południem kierownictwo naszego zespołu było na przyjęciu wydanym przez prezydenta miasta Pragi - S. Svobodu dla dziennikarzy i kierownictwa poszczególnych ekip.

Relacje z przebiegu tegorocznego wyścigu przekazywać będzie poniedziałkowy dziennikarzy i sprawozdawców radiowych i telewizyjnych oraz fotoreporterów. Jak zwykle przed startem w gronie sprawozdawców toczą się długie dyskusje i spory na temat szans poszczególnych zespołów i zawodników. Przeważa opinia, że kandydatem Nr 1 w klasyfikacji zespołowej jest renomowany zespół NRD z dwukrotnym szosowym mistrzem świata - dwukrotnym zwycięzcą Wyścigu Pokoju - Schurem oraz Adlerem, który na swym koncie zapisal już 3 zwycięstwa etapowe.

Dwukrotnym, drużynowym triumfatorom Wyścigu Pokoju - kolarzom radzieckim daje się w tym roku nieco mniejsze szanse z uwagi na ich gruntownie odmłodzony skład. W zespole radzieckim startuje aż 5 debiutantów. Jedynie Wostrika jest dobrze znany z tras Wyścigu Pokoju.

Z drużyn zachodnich, w walce o czołowe zespołowe miejsca bronią głównie pod uwagę kolarze Belgii, Holandii i Anglii.

Charakterystyczne, że w tym roku w przeciwnieństwie do lat ubiegłych, nie ma długich dyskusji na temat szans naszych kolarzy. Panuje jednak przekonanie o właściwym wyborze naszej reprezentacyjnej szóstki. Wśród zespołów walczących o czołowe lokaty powinna zatem znaleźć się i nasza drużyna.

BRAMKI dla zwycięzców zdobyli: Polakowski, Kwaśniewski i Marcinia, dla Radomiaka Trybulski i Woźniak. Sędziował Krak z Kielce.

SKARZYSKO. - W pojedynku między rezerwami Granatu i Broni zwycięstwo odniósł gospodarze 2:1 (1:1). Obie bramki dla Granatu zdobył Kołtowski, dla pokonanych Dąbrowski.

KIELCE. Piłkarze Iskry odnieśli wysokie zwycięstwo nad AKS Busko 6:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kotler 3, Mazur 2 i Chalupka z karnego. Sędziował Czaban z Radomia.

ILZA. - Piłkarze miejscowej Polonii zwyciężyli Wisłę Sandomierską 1:2 (0:1). Obie bramki dla Wisły zdobył Czechowicz, dla gospodarzy Palisński. Sędziował Janiec z Ostrowca.

Między bramkami KLASY A

BRAMKI dla zwycięzców zdobyli: Polakowski, Kwaśniewski i Marcinia, dla Radomiaka Trybulski i Woźniak. Sędziował Krak z Kielce.

SKARZYSKO. - W pojedynku między rezerwami Granatu i Broni zwycięstwo odniósł gospodarze 2:1 (1:1). Obie bramki dla Granatu zdobył Kołtowski, dla pokonanych Dąbrowski.

KIELCE. Piłkarze Iskry odnieśli wysokie zwycięstwo nad AKS Busko 6:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kotler 3, Mazur 2 i Chalupka z karnego. Sędziował Czaban z Radomia.

ILZA. - Piłkarze miejscowej Polonii zwyciężyli Wisłę Sandomierską 1:2 (0:1). Obie bramki dla Wisły zdobył Czechowicz, dla gospodarzy Palisński. Sędziował Janiec z Ostrowca.

GRUPA I

1. Stal	5	7	7:5
2. Ruch	4	6	10:3
3. Błękitni II	4	4	7:6
4. Radomiak II	5	4	8:9
5. OKS	4	4	6:11
6. Opocznianka	4	3	3:4
7. RKS	4	2	6:9

GRUPA II

1. Czarni	4	8	13:0
2. Iskra	4	7	18:1
3. Granat II	5	5	7:10
4. Wisła	5	4	9:9
5. Broń II	4	2	3:6
6. AKS	4	2	2:13
7. Polonia	4	1	3:11

Z CAŁEJ KIELECCZYZNY

BUSKO. Gimnastyce tamtejszego MKS trenowani przez prof. Nowakowskiego odnieśli wielki sukces zdobywając mistrzostwo Polski w klasie młodzieżowej. Osiągnięcie to zasługuje na szersze omówienie co uczynimy niebawem.

RADOM. Strzelcy radomskiej Broni rozpoczęli sezon rozgrywek I ligi porażką ze Związkiem Klubem Sportowym Warszawą choć uzyskali wyniki lepsze niż w ubiegłym sezonie. W zespole radomskim najlepiej wypadł Sawicki wygrywając Pd 6 wynikiem 570 pkt.

BIALOBRZEZI. W zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych przez miejscowy LZS najlepsze wyniki uzyskali: Mlecz-

nikowski 35.98 w dysku i Krzesiński 11.18 w kul.

KIELCE. Niespodzianką sprawili ucznicy kieleckiego Dmucha Kultury Dziecka i Młodzieży wygrywając ze Startem Radom w kategorii młodzików. W zawodach tych wśród juniorów pierwsze miejsce zajął Start Radom, a wśród dziewcząt MDK Radom. Indywidualnie zwyciężyli: wśród młodzieńców Kowalczyk (MDK Radom) 378 pkt., młodziecy Borkowski (MDKIM Kielce) 453 pkt., juniorzy - Smoleń (Start Radom) 243 pkt.

Znana z ożywionej pracy wśród młodzieży sekcja lekkoatletyczna Czarnych Radom i w tym sezonie wykazuje już dużą aktywność. Wystarczy powiedzieć, że zorganizowała już 6 zawodów wewnętrznych.

w których uzyskano szereg dobrych wyników. Oto najciekawsze z nich: dziewczęta - 60 m Miller 0.8 sek., 100 m Kossakowska 14.3 sek., dysk Kossakowska 24.8 m. Wśród chłopców nadal tryfuje Bill, który ma już na koncie takie rezultaty: dysk - 41.18 m, oszczep - 46.76 m, wzwyz - 150 cm.

KIELCE. Szachowym mistrzem okręgu kieleckiego na rok bieżący został Sienkiewicz z radomskiej Broni przed zeszlenczym mistrzem Kosińskim (Ruch Skarżysko).

W pierwszej kolejce szachowej ligi okręgowej padły następujące rezultaty: WDK Kielce - Mosiły Kielce 4.5:3.5, Broń Radom - Energetyk Kielce 5:3, Start Radom - Ruch Skarżysko 4.5:3.5.

Koszykarze rozpoczęli rozgrywki o puchar Okręgowego Związku Koszykówki. W pierwszym spotkaniu eliminacyjnych padły następujące wyniki: Orleń Radom - Broń Radom 107:73 (57:25).

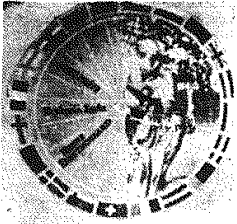
Najwyższą punktów zdobył dla Orlą - Fedorowicz 35, Włodarski 32 i Hejda 25, dla Broni - Krzyż 23 i Kwaśniborski II 22.

Tęcza Kielce - MKS Skarżysko 139:38 (70:20). Dla kielczan najwyższe punkty zdobyli - Remiszewski 34, Marcinkowski 30, Imiołek 22 i SitarSKI 16, dla MKS - Ziomek 13 i Klepaczewski 10.

W najbliższą sobotę w spotkaniu półfinałowym grać będą: Tęcza Kielce - MKS Złotych Sandomierz oraz Star Starachowice ze zwycięzcą meczu Radomiak - Orleń. Final pucharu odbędzie się 15 maja.

WYŚCIG MILIONÓW

Na trasie...



DZIS ze Złotej Pragi wyruszyli XIII Wyścig Pokoju, Wyścigiem Milionów zwany. W określeniu tym nie ma żadnej przesady. Niewiele jest bowiem imprez sportowych na świecie, którym towarzyszy tak olbrzymie zainteresowanie. Miliony widzów wzdłuż całej trasy, dziesiątki milionów przy odbiornikach radiowych i telewizyjnych przez dwa tygodnie będą w wielkim przejęciu rozprawać o wynikach poszczególnych etapów, o postawie swoich pupiłków, będą razem z nimi przeżywać radość i rozczarowanie, będą typować, przewidywać, przypuszczać, kalkulować. Jednym słowem być będą wyścigiem. Wielka to i piękna impreza, największa w światowym kolarstwie antyfaszystowskim.

W tym roku niektórzy, nawet przysięgali zwolennicy Wyścigu Pokoju, twierdzą, że impreza ta straciła już na popularności. Taki wniosek jest na pewno daleki od prawdy. Wyścig Po-

koju jest i będzie nadal emocjonująca, budząca podziw i zainteresowanie, wybitną imprezą sportową. A że wielu kibiców mniej dziś o niej mówi niż dawniej, to zupełnie naturalne. Dziś wyścig nie jest już tak sensacyjną nowością, bo rozgrywany jest od kilkunastu lat i każdy z nas wie, że w następnym roku znów się odbędzie. Przyszycy zaś się po prostu do Wyścigu Pokoju.

Fakt, że nasi kolarze już jedenaście lat walczą bezskutecznie o zespołowe zwycięstwo, niewątpliwie wpływa chłodząco na zainteresowanie wyścigiem wśród polskich kibiców. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę i to, że obecnie nie jesteśmy organizatorami ani startu, ani meczy wyścigów. Komitet organizacyjny mieści się w Pradze i chyba dlatego informacja o tegorocznej imprezie na łamach naszej prasy była zbyt słaba.

Ale nie ma obawy o pozycję Wyścigu Pokoju wśród rzeszy miłośników sportu. A niech tak jeszcze nasi kolarze włączą się skutecznie do walki o zwycięstwo zespołowe czy indywidualne, to znów połączą się z odjazdem, aby pasażerowie mogli wysłuchać sprawozdań. Właściwą miarę zainteresowania wyścigiem obserwować będziemy dopiero od dziś. Przy głośnikach radiowych i aparatach telewizyjnych.

Oni będą podziwiani...

- | | |
|----------------|-----------------|
| ANGLIA | 58. Megyerdi |
| 1. Bradley | 59. Szerencses |
| 2. Collins | 60. Toeroek |
| 3. Denson | NRD |
| 4. Laidlaw | 61. Schur |
| 5. Hill | 62. Adler |
| 6. Witteher | 63. Eckstein |
| BELGIA | 64. Hagen |
| 7. Baeyens | 65. Weissleder |
| 8. Cies | 66. Schober |
| 9. Coven | POLSKA |
| 10. Durnez | 67. Wilczewski |
| 11. Delahaye | 68. Fornalczyk |
| 12. Vandenberg | 69. Podobas |
| BULGARIA | 70. Gazda |
| 13. Nejcov | 71. Piechaczek |
| 14. Petkov | 72. Pokorny |
| 15. Trajkov | AUSTRIA |
| 16. Teodorov | 73. Varga |
| 17. Gornakov | 74. Windisch |
| 18. Kolev | 75. Kriz |
| CSR | 76. Pescha |
| 19. Krivka | 77. Mueller |
| 20. Hasmad | 78. Spinka |
| 21. Majten | RUMUNIA |
| 22. Mares | 79. Braharu |
| 23. Renner | 80. Cohancus |
| 24. Revay | 81. Radulescu |
| DANIA | 82. Stoica |
| 25. Bangsberg | 83. Zanoni |
| 26. Pingel | 84. Ziegler |
| 27. Joergensen | ZSRR |
| 28. Pedersen | 85. Wostrikow |
| 29. Groenwell | 86. Wiarawas |
| 30. Kroeier | 87. Kurbatow |
| FRANCJA | 88. Olszarenko |
| 31. Sciardis | 89. Sajdhuzin |
| 32. Duez | 90. Juczuk |
| 33. Lacombe | FINLANDIA |
| 34. Reaux | 91. Hankenen |
| 35. Rebiffé | 92. Johansson |
| 36. Simon | 93. Louhivuori |
| HOLANDIA | 94. Luoto |
| 37. Balvert | 95. Myyrylaelma |
| 38. Coehorst | 96. Virtanen |
| 39. Lute | NORWEGIA |
| 40. Rademakers | 97. Johannsen |
| 41. Smirren | 98. Luitau |
| 42. Walraveng | 99. Digerson |
| LUKSEMBURG | 100. Westby |
| 43. Martinato | 101. Bakke |
| 44. Gehlhausen | 102. Kveit |
| 45. Zago | MONAKO |
| 46. Scholer | 103. Misanelli |
| 47. Jacobs | 104. Aravecchia |
| JUGOSLAWIA | 105. Gratten |
| 48. Zirovnik | 106. Milest |
| 49. Sebenik | 107. Truc |
| 50. Bajc | 108. Louis |
| 51. Vukojevic | SZWECYA |
| 52. Novak | 109. Koerberg |
| 53. Lewacic | 110. Stensson |
| WĘGRY | 111. Hiller |
| 54. Arany | 112. Faulhier |
| 55. Horvath | 113. Bergkvist |
| 56. Juszko | 114. Axelsson |



CAF - fot. Wokom

TO warto sobie przypomnieć

Zwycięcy indywidualni i miejsca najlepszych Polaków:

- 1948 — Prosenik Jugosławia
- 2. Slemński
- 1949 — Zoric Jugosławia
- 3. Kapiak

Małe jubileusze XIII WP

JAKIE znów jubileusze w XIII wyścigu? — zdziwicie się zapewne.

A jednak — tak. Nie chodzi oczywiście o to, aby za wszelką cenę doszukiwać się jubileuszy (modnych ostatnio) jubileuszy. W tegorocznym Wyścigu Pokoju będą jednak dwa momenty noszące własne jubileuszowe cechy, które warto podkreślić. Oto one:

- Kolarze startujący w obecnym wyścigu przejadą 25-tysięczny kilometr w historii tej imprezy. Będzie to miało miejsce na trasie IX etapu — Poznań — Frankfurt w okolicach Opalenicy.
- Ostatni etap Magdeburg — Berlin będzie 150 kolejnym etapem licząc od pierwszego wyścigu.

W biało-czerwonych barwach:

- Od lewej: FORNALCZYK, GAZDA, PIECHACZEK, PODOBAS, POKORNY, WILCZEWSKI

- 1949 — Vesely CSR
- 6. Wójcik
- 1950 — Emborg Dania
- 16. Wrzesiński
- 1951 — Olsen Dania
- 11. Hadasik
- 1952 — Steel Anglia
- 14. Wójcik
- 1953 — Pedersen Dania
- 8. Królak
- 1954 — Daalgaard Dania
- 6. Królak
- 1955 — Schur NRD
- 5. Królak
- 1956 — KRÓLAK
- 1957 — Christow Bułgaria
- 5. Pruski
- 1958 — Damen Holandia
- 15. Głowaty
- 1959 — Schur
- 10. Fornalczyk

Zwycięcy drużynowi i miejsca polskiego zespołu:

- I — Na obu trasach POLSKA I
- II — FGST II (Francja)
- 2. Polska I
- III — Czechosłowacja
- 5. Polska
- IV — Czechosłowacja
- 5. Polska
- V — Anglia
- 5. Polska
- VI — Niemiecka RD
- 6. Polska
- VII — Czechosłowacja
- 9. Polska
- VIII — Czechosłowacja
- 6. Polska
- IX — Związek Radziecki
- 2. Polska
- X — Niemiecka RD
- 2. Polska
- XI — Związek Radziecki
- 5. Polska
- XII — Związek Radziecki
- 3. Polska

KTO WYGRA?

— Abrahambrahokuspokus... abraaa... Wygra POLSKA!

To tylko wroźba. Z fusów kawy, z kart, czy z czegoś chęć. W rzeczywistości... o gdybysmy wiedzieli! Skoro jednak kilka milionów ludzi usiłuje przewidzieć jakie liczby padną w Toto-Lotku, spróbujmy więc ten narodowy zwyczaj zastosować w rozważaniach na temat walki na trasie z Pragi do Berlina.

Przewidujemy więc, że do czołówki należeć będą na pewno zespoły NRD i ZSRR. NRD wystawia niezwykle groźną drużynę, jedyną w tym wyścigu mającą w składzie pełną szóstkę kolarzy ze stażem w Wyścigu Pokoju. Na czele — sam dwukrotny mistrz świata Schur. Jego światła — to piątka zawodników

wysokiej klasy i z dużą rutyną. NRD jest więc faworytem Nr 1 i każde inne miejsce tego zespołu niż pierwsze będzie sensacją.

Odmłodzony zespół ZSRR jest wielką niewiadomą. Wprawdzie Sajdhuzin, Olszarenko, Wiarawas to utalentowani kolarze, ale wydaje się że będzie trudno im odegrać taką rolę jaką odgrywali rok temu ich starsi koledzy.

Z pozostałych państw, najbardziej interesująco przedstawiają się składy: BULGARIA (Todorow), RUMUNIA (Zanoni!), HOLANDIA, FRANCJA (Duez i Boudon), BELGIA (Cies), AUSTRIA (Postl, Inthaler!) i ANGLIA (Haskell i Bradley!).

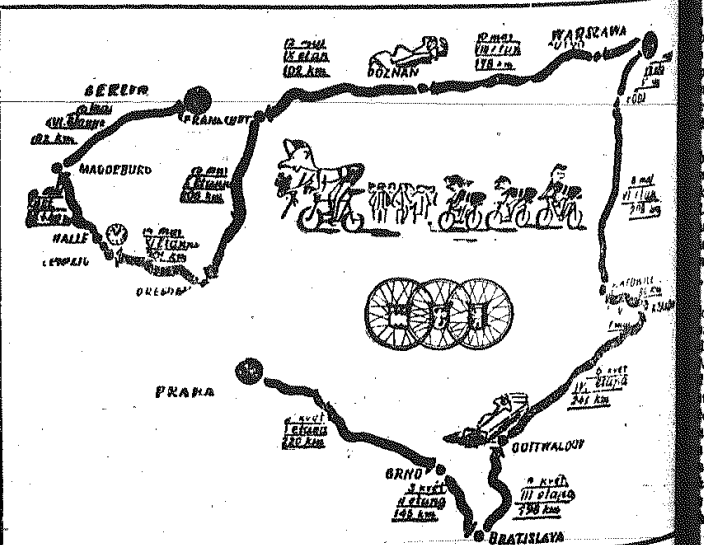
Do grona zespołów czołówek zaliczyć trzeba również i POLSKĘ. Nasza reprezentacja to zespół wyrównany o dość wszechstronnych umiejętnościach. Jesteśmy przekonani, że drugie miejsce nie jest dla nas nieosiągalne. Co więcej stać nas chyba nawet na nawiązanie równorzędnej walki z drużyną słomych gwiazd — NRD.

WYNIKI Czy wiecie, że

...Polskie Radio i Telewizja przeprowadzić będą regularne transmisje z przebiegu walki na trasie XIII Wyścigu Pokoju. Audyjo-radiowa nadawana będzie wyłącznie w programie II. Rozpoczyna się one dziś o godz. 11.15 sprawozdaniem z ostatniego etapu. Program pozostałych transmisji jest następujący: 1 maja — 17.50, 4 maja — 17.20, 6 maja — 16.40, 7 maja — 16.45, 8 maja — 16.45, 9 maja — 16.20, 10 maja — 17.30, 11 maja — 16.45, 13 maja — 17.25, 14 maja — 17.30, 15 maja — 17.40, 16 maja — 17.30.

Oczywiście będzie poza tym cała masa meczów i tryb i oficjalne wyniki w kronice sportowej.

Audyje telewizyjne będą takie same jak w ub. roku (1953) z pierwszą częścią etapu i bezpośrednio sprawozdanie z 10 zaklęciem a program ich jest następujący: 3 maja — 16.30, 3 maja — 17.30, 4 maja — 16.30, 6 maja — 16.30, 7 maja — 16.40, 9 maja — 16.10, 10 maja — 17.00 i od 12 maja do końca wyścigu codziennie o godz. 17.00.





Referat na akademii 1-majowej w Kielcach wygłosił I sekretarz KW PZPR, tow. Franciszek Wachowicz.

AKADEMIA 1-majowa w Kielcach

Na czerwonym tle jak jedyną krajową obojętnością łączą się w jeden strunach sztandary Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Chińskiej Republiki Ludowej, Węgier, Albanii... Za stołem prezydijskim zasiadli przedstawiciele władz partyjnych z kierownictwem organizacji wojewódzkiej, I sekretarzem KW, tow. Wachowiczem, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, przedstawicieli Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, robotnicy i chłopi, przedstawiciele wojska, milicji i młodzieży.

po 70 latach doprowadziła ona do zwycięstwa rewolucji na jednej trzeciej kuli ziemskiej. W naszym kraju święto 1-majowe obchodzimy pod znakiem zacieśnienia więzów braterstwa i przyjaźni, umocnienia solidarności z ludami walczącymi o pokój i wyzwolenie społeczne w krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych walczących z najstraszliwszym wyzyskiem i prześladowaniami rasistowskimi.

Święto 1-majowe obchodzimy pod znakiem poważnych zwycięstw wewnątrz kraju, szczególnie w dziedzinie umocnienia gospodarczego i dalszego zespolenia całego narodu zgrupowanego we Froncie Jedności Narodu wokół swojej partii.

Szczególnie ostatnie lata naszego budownictwa przyniosły terorem i województwom przed wojną znacznie zaniedbanym i zacofanym poważne inwestycje i korzyści. Dość powiedzieć, że, kiedy w naszym kraju 175 nowych obiektów przemysłowych, to w samej Kielcecznie 18 obiektów tych wybuduje się 18 za ogólną kwotę 14 miliardów złotych.

Nigdy dotąd Kielceczyna nie była tak doinwestowana jak w ostatnich latach i w bieżącej pięcioletce. Nigdy żadna władza nie zrobiła dla całej Polski i naszego województwa tyle co władza ludowa. W okresie władzy ludowej zelektryfikowano niemal dziesięciokrotnie więcej wsi w naszym województwie niż w fatalnym 20-leciu Polski międzywojennej. Klasa robotnicza i chłopstwo Kielceczne, wszyscy ludzie pracy wiedzą, że do zwycięstw tych prowadzi cały naród — po niełatwej, ale jedynej realnej drodze wysiłku i ofiarności — Polska nieoczoła na Partia Robotnicza, dlatego każda jej uchwała, każde wezwanie odbija się wielokrotnym echem w narodzie i mobilizuje naród do zadań.

Z drogi pomyślnie przebytej płynie nasza pewność, że nowe

kończył koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej. Kiedy zapadł zmierzch na placu rozległy się melodie taneczne. Tańczono na estradzie i na bruku.

W ogrodzie koło WDK rej wodziły zespoły Domu Kultury i Technikum Geologicznego. Mieszkańcom dzielnic Szydłówek 1-majowe popołudnie umiłały występy zespołów artystycznych KZWM i Armatur. Tam również do późnych godzin tańczono przy dźwiękach orkiestry KZWM.

Nie zapomniawszy też o najmłodszych. Wiele dziecięcych wesołości i zachwytywo uzbudził bohaterstwa „W pustyni i w puszczy” zaprezentowani przez Teatr Lalek. 1-majowe święto obchodziliśmy pogodnie i wesoło. Brwiliśmy się i tańczyliśmy. Do dobrego nastroju przyczynili się też pracownicy Kielceckiego handlu, dzięki którym na każdym placu mogliśmy kupić kanapkę, piwo czy papierosa.

KIELECCZYNA W DNIU ŚWIĘTA PRACY

(Dokoniczenie ze str. 1) Ulica Sienkiewicza — jest tędną barwną wstęgą, od dworca aż po Zagórską. Idą grupy młodzieńców entuzjastów techniki. To LPZ. Mały z modelami statków, samolotów, spadochroniarze, radiotelegrafista, przyszły lotnicze ze znaną sylwetką polskiego szybownika typu „Murcha”. Potem drużyna TOPL-u z zakładów pracy. Na platformach za-

logi drużyn TOPL-owskich demontują swe wyposażenie. Samochody z modelami wyrobów „Armatur” i nazwami państw, do których najmoższy zakład kielceckiego przemysłu eksportuje swe wyroby. Jeszcze kolumny motocykli — sekcje turystyki motorowej z KZWM, Iskry, Armatur, motocyklisty klubu LPZ. Półtorę godzinę przeciągał ulicą barwny, imponujący pochód.

Radom UROZCZYŚCIE pierwszomajowe w Radomiu inaugurowała uroczysta akademicka, jaka odbyła się w sobotę w sali Teatru im. St. Żeromskiego. W prezydium tej akademickiej zasiadli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych oraz starzy działacze ruchu robotniczego i przedstawiciele radomskich zakładów pracy. Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KM PZPR tow. H. Sobół. Zaraz po akademii, na Placu Zwycięstwa odbył się wielki zlot harcerzy i harcerskie ognisko.

W dniu 1 Maja o godz. 10 rozpoczęła się w Radomiu pochód. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, starzy działacze KPZPR oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Człowiek pochodu stanowią poczyli szlendarowe, a tuż za nim szli chłopcy z okolicznych wsi.

Barwną grupę sportowców prowadzili mistrzyni sportu Danuta Szmidówna, b. mistrz Europy Kazimierz Paździor i

się u wylotu rynku nowe typy wyrobów „Star-25” o wydłużonym nadwoziu, „Star-200” — nowy typ wyrobek z silnikami wysokopreżnymi. Szczególnie zainteresowanie budziła wyrobki boczna z nowoczesną karoserią wykonaną z tworzyw sztucznych.

Zalogi kopalni „Majówka” i „Henryk” przypomnieli swoją obecnością o swoim pięknym czynie 1-majowym — wydobyciu ponad plan kwietniowy 350 ton rudy — ZMS reprezentowała 400-osobowa grupa młodzieży. Ładnie prezentowały się także drużyny harcerskie, sportowcy oraz członkowie zespołów artystycznych ZDK i Klubu Spółdzielczego.

O godzinie 10 na trybunę honorową wchodzi sekretarz KPZPR: S. Barwiński, K. Pawelec, J. Kilian, przedstawiciele organizacji i zakładów pracy i byli KPP-owcy — J. Kusło i W. Cichoń. Zebrani wysłuchali przemówienia Władysława Gomułki.

SKARZYSKO W WIECU i pochodzie 1-majowym wzięło udział około 15 tysięcy osób. Uroczystości odbyły się po raz pierwszy w największym w

Skarżysku i województwie ośrodku Milica. Miejscem wycieczki był Plac Obrońców Stalingradu, natomiast trybunę honorową, przed którą przemaszrował pochód, postawiono przy ul. Norwida.

Cechą szczególną tegorocznych uroczystości 1-majowych w Skarżysku był liczny udział młodzieży. Jak zazwyczaj kulminacyjnym punktem pochodu był marsz pracowników Zakładów Metalowych, tych, którzy stawią dobre imię Skarżyska poprzez liczne wyroby idące na eksport niemal do wszystkich krajów ziemskiego globu. W zwartym szyku, pod lasem czerwonych i niebieskich sztandarek przemaszrowali „kolonjerek” zgodnie z wieloletnią tradycją — najlepszy w kraju. Zobaczymy czego jeszcze dokazą, gdy przesiądą się z wysłużonych parowozów na nowoczesne wozy wyposażone w silniki spalinowe.

Wyróżniła się w pochodzie załoga najmłodszej skarżyskiej fabryki — Zakładów Obuwia. Podobały się ogólnie zaprezentowane na stołku wzory kolorowego obuwia, a jeszcze więcej oklasków zebrało zakładowe koło lotnicze deflujące z prawdziwym szybowcem.

Na wsi kielceckiej WIES kielcecka przybrała odświętny wygląd. Na całej trasie naszego przejazdu spotykaliśmy udekorowane domy flagami biało-czerwonymi i czerwonymi, portretami dostojników państwowych i partyjnych oraz wozów Wielkiej Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Lenina. Mieszkańcy gromad od wczesnych godzin rannych podążali do miejsc, gdzie odbywały się uroczystości.

Na małym rynku w Iłży zebrało się ponad 3 tys. mieszkańców miejsczka i okolicznych wsi. Przyjechali tu chłopcy z Krzyżanowic, Alojzowa, Chwałowie i Białzin. Popularne chłopskie „furmanki” zapelnily targowisko.

O godzinie 11 rozpoczęła się uroczystość. Na trybunie zajęli m. in. miejsca przewodniczący Prez. PRN w Starachowicach, ob. Dyka i sekretarz KPZPR, tow. Janyst, który wygłosił przemówienie.

Mieszkańcy Iłży obchodzili 1-majowe święto po raz szesnasty w wolnej i niepodległej ojczyźnie. W okresie władzy ludowej miejsczko zmieniło swój wygląd. Nowe bloki mieszkalne, szpital, spółdzielnie pracy i wapieniki — to za ledwie część dorobku 15-lecia.

Stare, średniowieczne mury zamieszkałe nie są w tej chwili najważniejszą budowlą. Za cztery lata mała i „prowinjonalna” Iłża otrzyma 1250 izb mieszkalnych. Na ukończeniu jest także budowa średniej szkoły ogólnokształcącej, w której będzie się mogło uczyć 280 młodych chłopców i dziewcząt. Barwny korowód dziewcząt

w strojach ludowych i motocyklisty z LPZ Starachowice, którym „przewodniczył” tow. Biłski z FSC — zakończyły oficjalne uroczystości w Iłży.

Wieczorem odbyła się zabawa ludowa, w której wzięły udział liczne reszki młodzieży miejsczka i okolicznych gromad.

STOKI - PODGORZE — to mała, ale ambitna wieś w pow. opatowskim. Dla uczczenia Święta Pracy mieszkańcy tej wsi postanowili wybudować drogę. Słowo się rzekło i, za parę tygodni droga będzie gotowa.

W dniu wczorajszym chłopcy ze Stoków przyjechali do Cmielowa na 1-majowe uroczystości. Z mieszkańcami okolicznych wsi godnie powitali robotnicze święto. Na rynku miejsczka „umajone” zielenią furmanki, odświętnie ubrani „stokowianie” z godnością i powagą wysłuchali przemówień władz miejscowych oraz przed stawiciela KPZPR.

Warto na marginesie dodać, że czyn społeczny chłopów ze wsi „Stoki - Podgórze” wynosi „tylko”... 300 tys. złotych.

1-majowe uroczystości w OZAROWIE zgromadziły ponad 2,5 tys. mieszkańców osady i okolicznych wsi. Tu, w małej osadzie, dobrze współpracują Komitet Gromadzki PZPR z kołem ZSL. I dlatego wczorajsze robotnicze święto było również świętem pracującego chłopstwa.

W uroczystym nastroju przebiegło również Święto Pracy w Łagowie, Iwaniskach, Rakowie i Wasnówie.

Ostrowiec

PIERWSZOMAJOWY wiece zgromadził w Ostrowcu około 30 tys. robotników, młodzieży, mieszkańców miasta i okolic. Plac rampy łowalniczej pokrył się lasem czerwonych, biało-czerwonych i niebieskich sztandarek i proporczyków. 31 lat temu, 1 maja 1929 roku, na tym samym placu doszło do starcia robotników z granatową policją. Rampa kolejowa spłynęła krwią ostrowieckich hutników.

FOTOSERWIS Z UROZCZYŚCII 1-MAJOWYCH



Pochód 1-majowy oświetlona orkiestra garnizonu kielceckiego



Tańczy zespół baletowy WDK



W pochodzie wzięli również udział polscy rycerze i Krzyżacy... „na ostronkach”.

Starachowice

RYNEK starachowicki nie mógł pomieścić tłumów zgromadzonych na pierwszym majowym wiece. Uczestniczyło w nim około 20 tys. mieszkańców Starachowic. Najliczniejsza była załoga FSC. Przed godziną dziesiątą zatrzymali

Obchody 1-majowe W KRAJU

(Dokończenie ze str. 1) szych uczelni, generalicja, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Do zgromadzonych przemawiał Roman Zambrowski. Przemówienie jego, obrazujące ogrom osiągnięć Polski Ludowej w minionym 15-leciu i omawiające najistotniejsze problemy polityki wewnętrznej i międzynarodowej zgromadzeni wzięli długimi oklaskami i okrzykami na cześć władzy ludowej, PZPR — kierownictwa ogólnokrajowego i państwowej solidarności ludzi pracy w walce o trwałą pokój i socjalizm.

W PIASTOWSKIM OPOLU

W piastowskim Opolu — honorowe miejsce w pochodzie pierwszomajowym zajęli b. członkowie KPP, powstańcy śląscy, więźniowie hitlerowskich obozów i inni działacze, którzy przez lata nie szczędzili ofiar i wysiłku dla przywrócenia tej ziemi do Macierzy. Kroczyli również byli członkowie KPD.

100 TYS. OSÓB W POCHODZIE W KRAKOWIE

Znów średniowieczne mury Bramy Floriańskiej i Barbakanu były świadkiem 1-majowej manifestacji. W której uczestniczyło ponad 100 tys. osób. Witali gorącymi oklaskami przez zgromadzonych na chodnikach mieszkańców kroczył reprezentanci najmłodszej i zarazem największej dzielnicy podwawelskiego grodu — Nowej Huty. Na czele pochodu kroczy załoga Huty im. Lenina — obiektu, który w maju br. obchodzić będzie 10-lecie swej budowy.

W LUBLINIE

Wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia — centralnej ulicy Lublina zebrały się tłumy ludzi podzdrawiających serdecznie uczestników pochodu. Jak sięgnąć okiem, na całej długości pochodu kołysze się ponad głowami idących gęsty las sztandarek i transparentów. Zwartą kolumną kroczy załoga największego zakładu przemysłowego Lublina — FSC im. B. Bieruta. Prawie dwie godziny trwał barwny — pierwszomajowy pochód w Lublinie.

Obchody 1-majowe W KRAJU

W PIASTOWSKIM OPOLU

W piastowskim Opolu — honorowe miejsce w pochodzie pierwszomajowym zajęli b. członkowie KPP, powstańcy śląscy, więźniowie hitlerowskich obozów i inni działacze, którzy przez lata nie szczędzili ofiar i wysiłku dla przywrócenia tej ziemi do Macierzy. Kroczyli również byli członkowie KPD.

100 TYS. OSÓB W POCHODZIE W KRAKOWIE

Znów średniowieczne mury Bramy Floriańskiej i Barbakanu były świadkiem 1-majowej manifestacji. W której uczestniczyło ponad 100 tys. osób. Witali gorącymi oklaskami przez zgromadzonych na chodnikach mieszkańców kroczył reprezentanci najmłodszej i zarazem największej dzielnicy podwawelskiego grodu — Nowej Huty. Na czele pochodu kroczy załoga Huty im. Lenina — obiektu, który w maju br. obchodzić będzie 10-lecie swej budowy.

W LUBLINIE

Wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia — centralnej ulicy Lublina zebrały się tłumy ludzi podzdrawiających serdecznie uczestników pochodu. Jak sięgnąć okiem, na całej długości pochodu kołysze się ponad głowami idących gęsty las sztandarek i transparentów. Zwartą kolumną kroczy załoga największego zakładu przemysłowego Lublina — FSC im. B. Bieruta. Prawie dwie godziny trwał barwny — pierwszomajowy pochód w Lublinie.

W WYBRZEŻU GDANSKIM

2 godziny trwał 1-majowy pochód ulicami odbudowanego i oświetlonego udekorowanego przystanku polskiego Gdańska. Na jego czele szli działacze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z I sekretarzem KW PZPR — J. Piastowskim, działacze ZSL, SD, organizacji masowych, grupa weteranów ruchu robotniczego

W POCHODZIE MANIFESTOWALI ZAŁOGI STOCZNI REMONTOWYCH, STOCZNI RZECZYCH, MŁDZIEŻ STUDENCKA, NAUKOWCY I ARTYŚCI.

MARIAN SPYCHALSKI NA MANIFESTACJI W POZNANIU

Na uroczystości 1-majowe w Poznaniu przybył członek Biura Politycznego KC PZPR — minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski.

W SZCZECINIE

W Szczecinie po wysłuchaniu przez megafony transmitywanego z Warszawy przemówienia I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, szeroka Aleja Wójcika Polskiego przemaszrował barwny pochód.

